

Sygn. akt I ACa 615/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko D. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1660/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:**

**„I. nakazuje pozwanej D. G. złożenie oświadczenie woli przenoszącego na rzecz powódki J. D. córki J. i J. pesel: (...) udziału wynoszącego 1/2 część w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w C. obręb K. składającej się z działki nr (...) o pow. 787 m<sup>2</sup> obj. KW nr (...);**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.017 zł (cztery tysiące siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”;**

**2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.100 zł (trzy tysiące sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. I ACa 615/14**

## UZASADNIENIE

Powódka J. D. wniosła o nakazanie pozwanej D. G. złożenia oświadczenia woli, którego treścią byłoby przeniesienie na powódkę udziału wynoszącego  $\frac{1}{2}$  w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w C., przy ul. (...), o powierzchni 787 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Chrzanowie prowadzi księgę wieczystą nr (...), wobec odwołania przez powódkę darowizny oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie swego żądania podniosła, że odwołanie uczynionej przez nią darowizny jest uzasadnione rażąco niewdzięcznością obdarowanej córki, która aprobejuje negatywne względem powódki zachowanie swego męża, a także odmawia udzielania wszelkiej pomocy dla darującej i partycypacji w ponoszeniu kosztów utrzymania wspólnie zamieszkałej nieruchomości.

Pozwana D. G. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że to ona i jej mąż stali się obiektem nieprovokowanych szykan, poniżeń i zniewag ze strony powódki, więc stawiany jej zarzut rażąco niewdzięczności jest bezpodstawny i nieprawdziwy.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013r., sygn. I C 1660/12. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo. Sąd Okręgowy ustalił, że pomiędzy J. D. a jej córkami, K. C. (1) i D. G. została zawarta w dniu 4 października 2011r. w formie aktu notarialnego umowa darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w C., przy ul. (...), o powierzchni 787 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Chrzanowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na mocy tej umowy każda z córek otrzymała udział w wysokości  $\frac{1}{2}$  w prawie własności nieruchomości, natomiast dla ich matki ustanowione zostało prawo dożywotniej służebności mieszkania w budynku znajdującym się na nieruchomości. J. D. pismem z dnia 16 maja 2012 roku odwołała powyższą darowiznę względem córki D. G., powołując się na rażąco niewdzięczność obdarowanej i jej męża.

D. G. wprowadziła się z mężem E. G. oraz dziećmi A. G. i A. P. do domu swej matki J. D. w 2007 roku – jeszcze przed darowaniem jej udziału w tej nieruchomości. W tamtym czasie jej stosunki z matką układały się poprawnie w przeciwieństwie do relacji z mężem. Po dokonanej darowiznie obdarowane córki powódki – D. G. i K. C. (1) ustaliły między sobą, że parter i suterenę budynku położonego na nieruchomości zajmie rodzina D. G., natomiast na piętrze domu zamieszka J. D.. Początkowo E. G. mieszkał sam w części sutereny i w garażu. W styczniu 2012 roku E. G. złamał nogę, wskutek tego przeszedł szereg operacji i od tego czasu stał się niesamodzielny w codziennej egzystencji. D. G. zaopiekowała się mężem i ich relacje poprawiły się.

Między domownikami wyniknął spór o zapłatę rachunków za wodę oraz prąd. Na tle zużycia wody doszło do konfliktu stronami. Wskutek nieuiszczenia pełnych opłat woda została na wiosnę 2012 r. odcięta. W domu przy ul. (...) założone są trzy liczniki energii elektrycznej, dwa z nich opłaca D. G. i jej rodzina, jeden należy do J. D.. Mimo że płatności zostały podzielone wedle odrębnych liczników, granice między gospodarstwami nie zostały wyraźnie przeprowadzone. Z uwagi na podłączenie do licznika D. G. odbiorników, z których korzysta J. G. oraz które są ogólnie dostępne także dla osób ją odwiedzających, został on wyłączony, co spowodowało odcięcie prądu również na klatce schodowej i zasilania dzwonnka do mieszkania powódki. Strony nie doszły również na tym gruncie do porozumienia. Na wiosnę 2012 r., został przeprowadzony remont dachu. D. G. odmówiła jej wsparcia finansowego ze względu na swoją ciężką sytuację materialną. Wedle ustaleń Sądu I instancji konflikty między stronami przenikają się z negatywnymi zachowaniami E. G. i J. D.. Powódka w zięciu upatruje źródła pogorszenia się stosunków rodzinnych i opowiada się za jego wyprowadzką. Powódka oraz jej zięć wzajemnie wyzywają się, ublizają i czynią sobie złośliwości. W domu wulgarnie przewiska stały się częścią dziennej rutyny, trudno znaleźć wśród nich prowodyra. E. G. dopuszcza się drobnych zniszczeń na szkodę J. D., dosadnie ją także obraża. Jego żona, pozwana D. G. w takich sytuacjach wycofuje się do innych pomieszczeń, nie reaguje, w tym udając, że tego nie spostrzega. Sama nie wyzywa matki wulgaryzmami, nie angażuje się w kłótnie między nią i małżonkiem, jednocześnie nie zwraca uwagi mężowi, nie odciąga go od takich zachowań.

Od czasu zaognienia się wzajemnych relacji między J. D. a D. G., matce w pracach domowych pomaga druga córka, K. C. (1) oraz członkowie jej rodziny. Oni również doglądają jej w chorobie. D. G. nie sprawuje żadnej opieki nad matką, również gdy ta jest chora. J. D. pozostaje wciąż w dużym stopniu niezależna, porusza się sprawnie, preferuje sporządzane przez siebie posiłki, utrzymuje się z emerytury wynoszącej 1 920 złotych.

Sąd Okręgowy dokonując oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów z zeznań świadków, wskazał, że wszyscy oni są spokrewnieni lub spowinowaceni z powódką i pozwaną, a spór o charakterze majątkowym przeplata się z konfliktem rodzinnym. K. C. (1), a w następstwie jej małżonek i dzieci, może liczyć na ewentualną darowiznę lub wydziedziczenie pozwanej na jej rzecz, podczas gdy mąż i syn D. G. skorzystają na jej wygranej, pierwszym umożliwi ona dalsze zamieszkiwanie na nieruchomości, drugi jest ustawowym spadkobiercą matki. Biorąc pod uwagę czynnik motywacyjny zeznających i przesłuchiwanym, Sąd Okręgowy uznał każdy z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów osobowych za częściowo wiarygodny. Tym samym doszedł do wniosku, że zarówno mąż pozwanej E. G. jak i powódka J. D. zachowują się względem siebie niewłaściwie. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków jedynie w zakresie, w jakim zaprzeczali oni przyczynieniu się do zaistniałej sytuacji tej strony, która się na nich powoływała. Osobiste zainteresowanie sprawą wszystkich świadków czyni ich twierdzenia negujące choćby reakcję na uwłaczające zachowanie drugiej osoby nieprzekonywającymi, również w świetle doświadczenia życiowego. Z całości osobowego materiału dowodowego wynika, że w domu przy ul. (...) na porządku dziennym są utarczki słowne w nieprzyzwoitym i wulgarnym tonie, złościwości i szykany między mężem pozwanej a jej matką. Sąd Okręgowy zauważył, że wszystkie zeznania, jak również przesłuchanie samej powódki, jednoznacznie wskazują na bierną postawę pozwanej względem zaistniałej w domu sytuacji.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że mąż pozwanej dopuszcza się zachowań, które gdyby przypisać obdarowanej wypełniałyby znamię rażącej niewdzięczności. Jego ciężkie znieważenia, pomówienia i inne obraźliwe i dokuczliwe akty zachowań noszą cechę naganności w stopniu oczywistym, mierząc w moralny obowiązek wdzięczności dla darczyńcy. W ocenie Sądu Okręgowego jednak nie można zarzucić pozwanej, że akceptuje postawę swojego małżonka, co oznaczałoby, że utożsamia się z jego działaniem, wspiera go w nim czy wręcz motywuje. Niska renta, a także konieczność utrzymania córki i wnuczki sprawiają, że nie jest ona niezależna finansowo. Musi polegać na wsparciu finansowym najbliższych, swej matki czy też męża, a z uwagi na wrogość między nimi nie jest to pomoc jednoczesna. Analiza stanu faktycznego dostarcza przekonania, że poprawa stosunków pozwanej z mężem generuje wprost pogorszenie się jej relacji z powódką i odwrotnie. Bierność pozwanej wobec scysji i awantur domowych jest wymuszona, nie ma cech akceptacji, a jedynie koniecznej tolerancji. Tym samym nie można jej przypisać zawinienia, koniecznego dla zdefiniowania rażącej niewdzięczności. Wedle Sądu Okręgowego odmowa wsparcia ze strony pozwanej dla sprawy reperowania dachu wspólnej nieruchomości czy odcięcie prądu nie były powodowane jej złościwością, lecz ciężką sytuacją materialną i zantagonizowanymi stosunkami domowymi. Trudno również o jakiegokolwiek potępienie pozwanej w kwestii opłacania rachunków za wodę, gdyż od początku nie została ona jasno rozwiązana między domownikami i trudno upatrywać w tym wyraźnego przewinienia jednej ze stron. Wedle Sądu I instancji nawet zaniechanie opieki pozwanej nad powódką w chorobie, potrzebie i niedomaganiu nie stanowi przejawu jej rażącej niewdzięczności. Pozwana podaje ku temu realny powód w postaci awersji matki, skłóconej z córką z uwagi na zięcia, i w takiej sytuacji braku potrzeby narzucania się z pomocą, kiedy wsparcia rodzicielce udzielała jej siostra.

Od tego wyroku apelację wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 898 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanej w stosunku do powódki nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, prowadzące do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, a polegających na przyjęciu, że pozwana:
  - a) nie angażuje się w kłótnie między powódką a mężem pozwanej, nie używa w stosunku do pozwanej wulgaryzmów i zwrotów obraźliwych,
  - b) toleruje zachowanie męża wyłącznie dlatego, że zdana jest na jego pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, co prowadzi do wyłączenia jej winy,
  - c) brak reakcji pozwanej na zachowanie męża stanowił ich tolerancję, nie zaś akceptację.

Uzasadniając apelację powódka wskazała, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił część istotnych elementów stanu faktycznego, bezzasadnie przyjmując, że pozwana nie angażuje się w konflikt istniejący między powódką a jej zięciem. Tymczasem w ocenie apelantki pozwana nie tylko nie reagowała na niewłaściwe zachowanie swojego męża, ale również uczestniczyła w nim i inspirowała je. Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez uwzględnienie powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie, powtarzając argumenty podniesione dotychczas w toku postępowania.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał w zasadzie za własne ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, z tą zmianą, że dokonując odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji przyjął, że zachowanie pozwanej nosi znamiona rażącej niewdzięczności. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego oznacza między innymi, że sąd drugiej instancji może dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. III CZP 49/07).

Wszechstronne rozważenie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku tego postępowania musi prowadzić do poczynienia częściowo odmiennych ustaleń faktycznych. Nie można odmówić racji apelantce, gdy w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. formułuje pogląd o dokonaniu oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia oraz wybiórczym potraktowaniu, braku analizy, pobieżnej ocenie dowodów i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny uznał, że z materiału dowodowego wynika, że nie tylko mężowi pozwanej lecz także jej samej zdarzało się angażować w konflikt z powódką, poniżać ją i używać wobec niej określeń o charakterze obelżywym. Ponadto pozwana nigdy nie podejmowała jakichkolwiek prób załagodzenia konfliktu męża z matką mimo próśb rodziny. Pomimo interwencji innych członków rodziny nie starała się wpłynąć na męża, aby zaprzestał karygodnych zachowań wobec swojej teściowej. Uzależnienie finansowe nie uniemożliwia pokazania, że nie akceptuje się wyzywania czy naruszania czci a nawet nietykalności cielesnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo dokonana ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego musi prowadzić do wniosku, że zachowanie pozwanej względem powódki nie tylko nie zasługiwało na akceptację jako naganne pod względem moralnym, ale wielokrotnie stanowiło także przykład wyrażenia złej woli. Nie zasługuje na akceptację teza Sądu Okręgowego, zaprezentowana w uzasadnieniu, iż „wszystkie zeznania, jak również przesłuchanie samej powódki, jednoznacznie wskazują na bierną postawę pozwanej względem tej sytuacji [tj. wobec zachowania męża pozwanej w stosunku do powódki] (...) Sama [pozwana] nie wyzywa matki wulgaryzmami, nie angażuje się w kłótnie między nią i małżonkiem” (k. 172-172v). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pominął bowiem wiele opisywanych przez świadków zdarzeń, które świadczą o postawie pozwanej wobec powódki. Świadczy to wielokrotnie zeznawali, że pozwana nie tylko pozostawała bierna w sytuacji kiedy jej mąż wyzywał jej matkę, lecz, że pomimo próśb samej powódki i innych członków rodziny o wpłynięcie na męża pozwana w żaden sposób nie usiłowała doprowadzić do poprawy jego zachowania (zeznania A. K. (1) z dnia 11 września 2013r. protokół elektroniczny : 00:10:00, 00:11:00, 00:15:25, zeznania K. C. (1) z dnia 11 września 2013r: 00:39:00, 00:49:00, zeznania powódki z dnia 11 grudnia 2013r. : 01:44:15). Nigdy nie okazywała też, ażeby takie zachowanie jej męża w stosunku do matki jej przeszkadzało (zeznania K. K. (1) z dnia 11 września 2013r: 00:23:50, zeznania K. C.: 00:38:30, 00:50:30,00:53:00, zeznania powódki: 1:39:30). Taki układ zdarzeń nie świadczy tylko o braku zaangażowania lecz wręcz o akceptacji zachowań męża, skoro zdarzało się także, że sama pozwana używała wobec powódki określeń mających na celu poniżenie jej (zeznania K. K.: 00:24:15, zeznania K. C.: 00:37:20, 00:38:20, zeznania powódki: 01:38:00), w tym w sposób obelżywy i wulgarny (zeznania A. K.: 00:10:30, zeznania C. C. (1) z dnia 11 września 2013r 31:25, 31:55, zeznania K. C.: 51:30). Nie był to zwykły konflikt rodzinny albowiem zachowania męża pozwanej i jej samej wykraczają poza typowe zachowania w sytuacjach sporów, powstających na tle wspólnego zamieszkiwania i rozliczeń z tego tytułu. W tym przypadku zachowaniem powszechnym i codziennym było, że mąż pozwanej zwracał się do swojej teściowej w sposób obelżywy (zeznania A. K.: 00:11:50, 00:14:05, 00:15:25; zeznania K. K.: 00:23:45, zeznania C. C.: 00:38:30, zeznania K. C.: 00:49:00,

zeznania powódki: 01:39:00), prowokował kłótnie ze swoją teściową (zeznania K. C.: 00:40:00). W taki sam sposób mąż pozwanej odzywa się zresztą do pozostałych członków rodziny (zeznania K. K.: 00:23:50). Zdarzyło się, że mąż pozwanej kopał na wspólnej nieruchomości dół, oświadczając powódce, że jest to grób dla niej (zeznania powódki: 01:39:00), dopuszczał się złośliwego niszczenia jej mienia (zeznania powódki: 01:41:00). Mąż pozwanej swoimi fekaliami zanieczyszczał część nieruchomości zamieszkała przez powódkę (zeznania C. C.: 00:28:30) albo wielokrotnie oddawał mocz na drzwi powódki (zeznania K. C.: 00:40:10), co pozwanej nie przeszkadzało (zeznania K. C.: 00:40:50). Mąż pozwanej kilkakrotnie naruszał także nietykalność cielesną powódki (zeznania K. C.: 00:54:30), zawsze wtedy pozwana udawała, że tego nie zauważa (zeznania K. C.: 00:55:00). Problemy powódki były zaś przez pozwaną i jej męża przyjmowane ze złośliwą satysfakcją (zeznania C. C.: 00:29:30). Treść powołanych zeznań wskazuje na solidaryzowanie się pozwanej z mężem, co nie może pozostawać bez wpływu na ocenę stopnia niewdzięczności.

Pozwana mogła powoływać się na trudności finansowe, jednakże nie powinna szkodzić najbliższym. Stwierdzenie pozwanej, że nie będzie partycypować w kosztach remontu dachu, z tego powodu, że „jej się na głowę nie leje” (zeznania A. K.: 00:10:40, 00:16:30, 00:21:20, zeznania K. C.: 00:43:40) nie wskazuje tylko na trudności finansowe, lecz także na egoistyczną postawę. Pozwana wraz z mężem wyłączyła prąd na klatce wspólnie zamieszkiwanego domu (zeznania A. K.: 00:12:00, zeznania C. C.: 00:27:30), pomimo istniejącego wcześniej porozumienia między stronami, skutkiem czego powódka została pozbawiona elektryczności na klatce schodowej i dzwonek do drzwi. Na skutek niepłacenia przez pozwaną rachunków za wodę został odcięty dopływ do domu (zeznania A. K.: 00:14:00, zeznania C. C.: 00:27:30).

Na ocenę rażącej niewdzięczności wpływa także brak jakiegokolwiek pomocy pozwanej dla powódki. Rażąca niewdzięczność nie zawsze musi bowiem przybierać formę działania. Może być także zaniechaniem, w sytuacji kiedy obdarowany, wobec ciężących na nim obowiązków prawnych i moralnych, zaniecha pomocy darczyńcy, znajdującemu się w potrzebie. Powódka ze względu na wiek i choroby wymaga stałej pomocy (zeznania A. K.: 00:15:30, zeznania powódki: 01:42:00): zrobienia zakupów, pomocy w praniu i sprzątanii. Pomimo jednak faktu, że pozwana zamieszkuje w tym samym domu – piętro niżej, nigdy nie otrzymała jej od niej. Cały ciężar opieki nad powódką spoczywa głównie na jej drugiej córce, w mniejszym stopniu zaś na wnuczce (zeznania A. K.: 00:16:40, zeznania K. K.: 00:25:00, zeznania C. C.: 00:32:00). Powódka zwracała się do pozwanej z prośbą o pomoc, której jednak nie otrzymała (zeznania K. C.: 00:42:00), obecnie – wobec zdawania sobie sprawy z bezcelowości tych prośb – zaprzestała tego (zeznania powódki: 01:48:00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma powodów do odmówienia wiarygodności zeznaniom świadków zawnioskowanych przez powódkę: A. K. (1), K. K. (1), C. C. (1) i K. C. (1), nie tylko z tego powodu, że są one spójne, niesprzeczne, konsekwentne i razem tworzą logiczną całość, ale także z tego względu, że są wiarygodne w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów – wyroków: Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 28 czerwca 1996 r. (k. 132) i Sądu Wojewódzkiego w Katowicach (k. 132v). To, że powołani wyżej świadkowie są zainteresowani wynikiem sporu, w tym przypadku nie przekłada się na ich niewiarygodność. K. P. wprawdzie zeznawał, że to postawa drugiej córka powódki zmierzającej do podziału budynku a następnie przejęcia budynku lecz w ostatnim okresie nie mieszkał on w budynku i jest tam rzadko co sam przyznawał. Jego zeznaniom, że babcia jest konfliktowa, nie ma wyzwick a ojciec się usuwa i nie odzywa zaprzeczają wyżej wskazane spójne dowody w tym fakt skazania ojca za znęcanie k-132. Co więcej świadek ten sam wskazywała, że miał inaczej zeznawać i zmienił front nieprzekonująco wskazując dlaczego zeznania korzystne dla babci miały być nieprawdziwe. Jego zeznaniom, że babcia nie chciała pomocy i wie to od matki przeczą zeznania samej pozwanej, że nie oferowała ona pomocy. Ponadto jego zeznania, że w istocie nie ma konfliktu nie są spójne z zeznaniami jego ojca. Także zeznania pozwanej i jej męża mające wskazywać prowokacyjne zachowania powódki nie są wiarygodne. W świetle całokształtu materiału dowodowego w tym wyroku z dnia 28 czerwca 1999r. sygn. akt II K 276/96 k-132 gołosłownie muszą brzmieć twierdzenia pozwanej i jej męża, że znęca się nad nimi 82-letnia powódka, która potrzebuje pomocy. Sama pozwana nie kwestionowała zresztą, że postawa jej męża wobec powódki przybiera formy przywoływane przez zeznających w sprawie świadków. Przywołana przez Sąd Okręgowy okoliczność zabarykadowania drzwi przez powódkę nie jest dla sądu apelacyjnego prowokacją konfliktu dokonywaną przez powódkę, lecz dążeniem do separacji i zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia wynikającego

z przeszłych doświadczeń powódki. Zabarykadowanie nie było zresztą tak dotkliwe skoro dzieci pozwanej mogły wchodzić bez przeszkód.

Odmierna ocena dowodów powoduje, że uzasadnionym okazał się także zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 898 k.c. Nieodpłatne świadczenie darczyńcy, będące aktem szczodrości, nakłada na obdarowanego obowiązek wdzięczności. Ten element zaważył na przyznaniu przez ustawodawcę darczyńcy prawa odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.). W tej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której pozwana biernie musi znosić konflikt rodzinny. Zarówno słowny sposób wyrażenia negatywnego nastawienia do matki przez pozwaną, która kazała się wynosić matce z pomieszczeń, jak też brak jakiegokolwiek reakcji, choćby przez zwykłe zwrócenie uwagi mężowi na niestosowność jego zachowań względem jej osoby najbliższej, wskazuje na akceptację negatywnych zachowań małżonka. Nie można tu pominąć, że matka pozwanej jest chora na serce i nawet tolerowanie takiej sytuacji zagraża zdrowiu osoby mającej przeszło osiemdziesiąt lat. Także istotny brak świadczenia pomocy chorej i starej matce w czynnościach dnia codziennego. Fakt, że matka nie jest zupełnie zniedołężniała, nie oznacza że nie potrzebuje ona pomocy, której zresztą pozwana powódce przed darowizną udzielała. Nie jest tu usprawiedliwione przekonanie pozwanej, że matka nie przyjmie pomocy, skoro pozwana po pogodzeniu się z mężem, już matce takiej pomocy nie oferowała mimo, że ta wyraźnie jej oczekiwała. Jeżeli bliska więź pokrewieństwa wymaga podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych zaniechanie takiego działania przez obdarowanego będzie rażąco niewdzięcznością (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. III CSK 307/08 LEX nr 492154).

Pozwana D. G. mieszkająca w jednym domu z matką, mimo wieku i stanu zdrowia powódki nie świadczyła jej żadnej pomocy, nie interesując się w ogóle jej losem. Sytuacja taka trwa co najmniej od czasu kiedy pozwana pogodziła się ze swoim mężem, co może oznaczać już trwałą postawę w tym zakresie. Nie sposób nie zauważyć, że zamieszkanie w jednym domu znacznie ułatwia możliwość świadczenia wspomnianej pomocy, tak więc okoliczności przytoczone przez Sąd Okręgowy dotyczące problemów zdrowotnych męża i córki pozwanej nie są tu dostatecznym usprawiedliwieniem wskazanego zaniechania. Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, że pozwana nie tylko tolerowała zachowania swojego męża wobec powódki, ale także je akceptowała, wyrażając wyraźnie negatywne nastawienie do matki i swoją złą wolę. Pozwana nie podjęła jakichkolwiek starań, ażeby wpłynąć na postawę męża w stosunku do teściowej mimo, że przed dokonaniem darowizny wręcz zwalczała te naganne zachowania. Nie jest dla niej wystarczającym usprawiedliwieniem, że nie chciała angażować się w konflikt między mężem a matką – jak przyjął Sąd I instancji. Umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym i rodzi po stronie tego ostatniego moralny obowiązek wdzięczności. Zachowanie męża pozwanej przybrało formy na tyle skrajne i patologiczne, że bierność wobec nich i niewzięcie w obronę własnej matki, musi być traktowane (w połączeniu z pozostałymi wskazanymi aktywnymi zachowaniami) jako rażąco niewdzięczność. Można wprawdzie podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że niechęć rodziny pozwanej do jej męża wzmaga nieżyczliwość jednakże ta niechęć ma uzasadnienie wobec drastycznych zachowań, których sama pozwana w przeszłości zupełnie nie akceptowała. Zachowanie pozwanej ani nie mieściło się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, ani też nie miało charakteru typowych przykrości i krzywd czynionych impulsywnie, nie było także incydentalne, a miało charakter trwały. Najzupełniej słusznie powódka w swojej apelacji przywoływała głęboko zakorzeniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, zgodnie z którym brak odpowiedniej reakcji obdarowanej córki na przestępcze zachowanie jej męża wobec jej matki oraz bierna tolerancyjna postawa w stosunku do jego czynów mogą być poczytane córce za ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, uzasadniające odwołanie darowizny dokonanej na jej rzecz (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1949 r., sygn. WaC 108/49, zapadłe co prawda na tle art. 366 kodeksu zobowiązań, niemniej jednak zbieżnego z obecnie istniejącym stanem prawnym). Rażąco niewdzięczność może polegać zatem nie tylko na bezpośrednim sprawstwie, ale także może wyrażać się poprzez inicjatywę, udzielanie pomocy czy nawet tylko aprobatę postępowania osoby trzeciej). Rażąco niewdzięczne w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. jest także postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. III CSK 68/10 LEX nr 852539). Za przejaw rażącej niewdzięczności uznaje się nie tylko popełnienie przestępstwa przeciwko

życiu, zdrowiu lub czci ale i naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności – co również miało miejsce w niniejszej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., sygn. IV CKN 115/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., sygn. II CK 265/05).

W tej sprawie ustalenia wskazują, że rażąca niewdzięczność pozwanej przyjęła trojakiemu rodzaju formę, przejawiającą się :

- 1) w wyraźnej, nacechowanej złą wolą akceptacji negatywnej postawy męża pozwanej wobec powódki, przybierającej postać solidaryzacji z tymi zachowaniami,
- 2) w złośliwym uwłaczaniu czci powódki, w tym także poprzez odnoszenie się do niej w sposób obelżywy,
- 3) w nieudzielenie oczekiwanej i koniecznej pomocy wobec choroby i zniedołężnienia powódki.

Ta rażąca niewdzięczność pozwanej uprawniała powódkę do złożenia oświadczenia z dnia 16 maja 2012r. k-17 ). Pozwana jest zobowiązana do zwrotu przedmiotu darowizny(art. 898§2 k.c.).

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok uwzględniając żądanie pozwu. W konsekwencji zmieniono także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego przy zastosowaniu art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U 2013r. poz. 461).. Zasądzone koszty postępowania pierwszoinstancyjnego objęły: opłatę od pozwu w kwocie 400 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w kwocie 3.600 złotych oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na koszty złożyła się: opłata od apelacji w kwocie 400 złotych oraz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.700 złotych.